Nr. 172. Dnia 24 czerwca. Wtorek. Dnia 12 (24) czerwca 1890 r.

FRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: *Narodzenie św. Jana*	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 26 r.	Sobota:	Ireneusza B. M.
Środa: Prospera Biskupa.	Zachód „ 8 „ 24.	Zachód „ 11 „ 56 w.	Niedziela:	Piotra i Pawła A p
Czwartek: Jana i Pawła M.	Długość dnia godzin . . . 16 „ 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.	Poniedz.:	Emiljanny M.
Piątek: Władysława Kr.	Przybyło „ „ 9 „ 04.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 12 R.	Wtorek:	Teodoryka Kapł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Janisława, jutro Włastymiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Widowiska: Na rzecz domu schronienia dla nauczycielek przedstawienie trupy dramatycznej poznańskiej: „Złote góry". (Teatrzyk „Wodewil" na Nowym Świecie—8 wieczorem.)

Teatra: L e t n i: dziś „Carmen" (występ gościnny pani Natalji Caraffa), jutro „Oj! mężczyźni, mężczyźni" (1-szy raz);— N o w y: dziś „Nowy Don-Kiszot", jutro „Biedny Jonatan". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 195 kop. 92. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Posiedzenie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej.

W dalszym ciągu wczorajszego zebrania przystąpiono do czytania warunków układu, zawartego z rządem.

Szczegóły układu tego są już znane i dla tego nad projektem tym obszerniej się nie zastanawiamy.

Pozycja strat i zysków, która przychodzi w dalszym ciągu na porządek dzienny, wykazuje cyfry następujące:

Zysk brutto wynosi rs. 2,306,000. Z tego, stosownie do układu z rządem, potrąca się dywidenda.

Pozostaje 1,181,006 rs., do czego dodać jeszcze należy pozostałość z roku poprzedniego w kwocie rs. 510,000 — czyli razem rs. 1,691,000.

Z sumy tej 125,000 rs. przeznaczoną zostaje na gratyfikację, 2½% zysku czystego na renowację drogi, co czyni 234,000, na rozmaite roboty 149,000 rs. Pozostała suma 1,182,000 rs., ma być obróconą na przyśpieszoną amortyzację akcyj.

Jeżeli projekt uzyska zatwierdzenie rządu, losowanie nastąpi w sierpniu.

Następnie zajęto się pozycją rachunku zysków i strat i preliminarza budżetowego na lata 1890-ty i 91-szy.

W kwestji tej wnioski rady zarządzającej w zasadzie zostały przyjęte, sam przedmiot dał wszakże akcjonarjuszowi p. Kossutowi pole do wyrażenia poglądu na braki dzisiejsze w administracji kolejowej i do postawienia desideratów odpowiednich.

P. Kossut uważa mianowicie, iż wobec z jednej strony trudności zadania, jakie kolej obecnie ma przed sobą, a zbytecznego, że tak powiemy, zbiurokratyzowania się z drugiej, czego znów wynikiem jest pochłanianie przez stronę formalną najżywotniejszych interesów instytucji, niezbędnem jest wytworzenie posady trzeciego dyrektora, który zwracając usiłowania w kierunku czysto ekonomicznym, działalnością swą przyczyniłby się do tak pożądanego wzrostu dochodności kolei.

W uzasadnieniu słuszności motywów podanych, mówca, poparty żywo przez akcjonarjusza Marguljesa, powołuje się na wielką liczbę spraw pomiędzy interesantami a koleją, roztrząsanych przez sądy, a w których słuszność zostaje zwykle przy stronie pierwszej.

W odpowiedzi dyrektor Strasburger wyjaśnia naturę tych sporów, tłómacząc jednocześnie, że w przeważnej liczbie spraw chodzi o prosty wyzysk, przeciwko czemu Towarzystwo bronić się musi.

Co do desideratów p. Kossuta, nie przybierają one formy wniosku i nie przechodzą pod głosowanie ogólne, dlatego, iż według zdania przewodniczącego nie obleczono ich w swoim czasie w formę odpowiednią i na dwa tygodnie przed zebraniem nie złożono.

Po przerwie chwilowej następuje sprawdzanie wyborów na kończących swą kadencję członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej.

W tem miejscu zaznaczamy, iż ks. Stefan Lubomirski przeciwko ponownemu wyborowi stanowczo się zastrzega.

Dokonane wybory wypadają następująco:

Na członków rady zarządzającej powołani zostają: pp. K. Górski gł. 349, Krysiński gł. 332, Palicyn gł. 327.

Na członków komisji rewizyjnej pp. Deike gł. 354, Goldsztücker gł. 354, Ypersele gł. 323, de Manito gł. 320.

W punkcie następnym, co do uchwał uzupełniających §§ 28 i 30 o przedstawianiu przez akcjonarjuszów, w celu uczestniczenia na zebraniach, w miejsce akcyj oryginalnych, odpowiednich zaświadczeń urzędowych, utrzymuje się poprawka p. Józefowicza usuwająca od powyższego prawa te z akcji, które, jako gwarantujące w danej chwili zobowiązania względem rządu przyjęte, w wypadku niedopełnienia tych zobowiązań, przestałyby stanowić własność depozytarjusza.

Bez dyskusji większością głosów przechodzą wnioski, dotyczące wynagrodzenia inspektora rządowego i inspektorów oddziałowych za udział w posiedzeniach rady i komisji rewizyjnej.

W tym samem porządku następuje zatwierdzenie funduszu kwaterunkowego dla podoficerów żandarmskich.

Z wielką gotowością akcjonarjusze przyznają też roczną zapomogę w kwocie 158 rs. na rzecz szkoły elementarnej w Mijaczewie pod Myszkowem.

W kwestji wsparć urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej, którzy jako nie należący do kasy zjednoczenia korzystali dotąd z rocznej zapomogi, uchwała zgromadzenia i nadal zapomogę tę w formie pensyj stałych im przyznaje. Kandydatów tej kategorji jest dziesięciu, suma zaś rocznej ich pensji wynosi 1,364 rs.

Z kolei na porządek dzienny przychodzą dwa wnioski, złożone radzie zarządzającej przez grono akcjonarjuszów, a podpisane pomiędzy innymi przez pp.: Kronenberga, Palicyna i Leo.

Są to wnioski, żywo obchodzące nietylko akcjonarjuszów, ale i ogół mieszkańców Warszawy. Dotyczą one: budowy nowego dworca pasażerskiego w samej Warszawie i takiejże budowy wiaduktu, czyli mostu żelaznego nad plantem kolei żelaznej w przecięciu się jego z ulicą Żelazną.

Co do pierwszej ze spraw wymienionych, dworzec ma być wzniesionym kosztem rs. 500,000 i odznaczać się wszystkiemi udogodnieniami nowoczesnemi. Zwiększanie się ruchu pasażerskiego i napływ nieustanny publiczności czynią tę inowację konieczną.

Niemniejszą wagę ma i przeprowadzenie mostu. Już przed kilkoma laty kwestja ta była postanowioną, a roboty rozpoczęte. Przerwano je wszakże, z uwagi na zbytni koszt i sprawa poszła w odwłokę. Że dziś znalazła się na porządku dziennym zasługa to akcjonarjuszów, którzy się nią zajęli, w szczególności zaś p. Leopolda Kronenberga, który pełen uczuć obywatelskich, miał ją nieustannie w pamięci.

Zaznaczając, że obie te sprawy uzyskały aprobatę zebrania ogólnego, a fundusz na ich przeprowadzenie wyznaczonym został z kapitału rezerwowego, dodajemy zarazem, iż co do sposobu ich załatwienia, różniły się nieco zdania akcjonarjuszów zagranicznych, mianowicie pp. de Manito i Lysena.

Pierwszy z nich zwracał uwagę na większą dogodność zbudowania jednego dworca centralnego, ku czemu przyczynićby się winny i zarządy dróg innych.

Pan Lysen znów uważał za właściwe wypuszczenie na ten cel nowej serji specjalnej obligacyj kolejowych.

Przy dyskusji znów co do mostu kolejowego zwrócono uwagę, że miasto, jako w sprawie tej równie, a może więcej jeszcze zainteresowane, powinnoby przyjąć udział odpowiedni w kosztach, wskutek czego najwłaściwszy byłby rozdział odnośnych wydatków na dwie części.

Mocje te upadły: co do dworca, z uwagi na zwłokę, jakakby z tego tytułu nastąpić musiała — co do mostu — wskutek objaśnienia, udzielonego przez przewodniczącego, który w tej mierze zapywał już p. prezydenta miasta i otrzymał odpowiedź, że brak funduszów, pomimo całego uznania dla sprawy, nie pozwala zarządowi miasta do jej przeprowadzenia, przynajmniej w danej chwili, ręki przyłożyć.

Posiedzenie wczorajsze zakończone zostało wymianą zobopólnych uprzejmości, w której z jednej strony p Kronenberg dziękował akcjonarjuszom za dobrą ich wolę, okazaną w kwestjach, dotyczących nietylko kolei, ale i miasta; z drugiej p. Kossut wyraził w imieniu akcjonarjuszów podziękowanie prezydującemu, za podjęte przy prowadzeniu obrad trudy.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 4-ej po południu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum finansów, w celu bliższego obznajmienia zagranicy z produkcją przemysłową Rosji zamierza urządzić stałe muzea-wystawy w główniejszych miastach Europy i Azji. Na początek będą muzea takie otwarte: w Berlinie, Paryżu, Londynie, Hamburgu, Neapolu, Sztokholmie, Konstantynopolu, Teheranie i Tokjo przy konsulatach jeneralnych. Na urządzenie wzmiankowanych muzeów wyasygnowano po 50,000 rs. na każdy.

= *Now. wr.* donosi, iż do rady państwa został wniesiony projekt p. ministra spraw wewnętrznych o spółczesnem przyjmowaniu do poddaństwa russkiego dzieci niepełnoletnich, wraz z ich rodzicami.

= Dzienniki petersburskie donoszą o projekcie utworzenia specjalnej komisji, która ma się zająć kwestją włościan bezrolnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż obrońcom prywatnym ma być surowo wzbronione noszenie jakichkolwiek rozetek i znaczków na klapach fraków przy stawaniu w sądzie, ponieważ znaczki te mniej oświeconych kljentów mogą wprowadzać w błąd przez pomieszanie z oznakami adwokatów przysięgłych.

= *Praw. wiest.* zamierza rozporządzenie, na mocy którego na tak zw. wolnych pocztach zniesiony został podatek na rzecz skarbu od każdego konia, wysyłanego z pasażerami.

= Inspekcje więzienne gubernjalne, zaprowadzone dotychczas w gubernjach wileńskiej, kijowskiej, permskiej, saratowskiej i charkowskiej, w gubernjach Królestwa Polskiego będą już czynne w r. p. Dotychczas zarząd więzienny w Królestwie Polskiem podlegał naczelnikowi wydziału policyjnego rządów gubernjalnych, na przyszłość zaś zarząd zwierzchni składać będą: inspektor z płacą rs. 2,500 rocznie, jego pomocnik—rs. 1,800 i sekretarz rs. 900. Obowiązkiem inspektora więziennego będzie wykonywanie wyroków sądowych na aresztantach, przesyłka więźniów i administracja wszelkich znajdujących się w obrębie gubernji więzień cywilnych, domów aresztu, kolonij poprawczych i t. p. zakładów. Inspektor jest zarazem dyrektorem komitetu więziennego i członkiem rady gubernjalnej, przyjmując wszakże w czynnościach jej udział tylko w sprawach, dotyczących więzień.

= Tak komisarze cyrkułowi, jak i naczelnik wydziału śledczego, otrzymali polecenie, aby w zamian odbieranych od osób, zostających pod śledztwem sądowem, paszportów i kart pobytu, dawali im pokwitowania, według ustanowionego wzoru.

= Dla zabezpieczenia od wypadków kąpiących się w Wiśle na otwartem powietrzu, p. oberpolicmajster

podniósł myśl oznaczenia zupełnie bezpiecznych miejsc i wytknięcia ich chorągiewkami. Kwestja ta rozpatrywana była w tych dniach we właściwych władzach, przyczem okazało się, iż na lewym brzegu Wisły, t. j. od strony Warszawy z wyjątkiem jednego miejsca wprost cytadeli, przeznaczonego dla żołnierzy, nigdzie więcej bezpiecznych miejsc nie ma, zaś od strony Pragi wyznaczenie stałych miejsc jest niemożebnem, gdyż koryto Wisły tak często się zmienia, iż utwierdzenie stałych znaków nie odpowiadałoby celowi, a nawet mogłoby wprowadzać w błąd publiczność.

= W dniu wczorajszym rozpoczęła czynności komisja, delegowana z Petersburga dla zbadania stanu robót kanalizacyjnych. W skład jej wchodzą pp. Sokołow, Ałtuchow i Maksimenko oraz pp. Kiślański i Wernander. Jeden z członków p. Ałtuchow nie przybył, pozostali zaś zebrali się wczoraj wieczorem o godz. 7-ej na sesję w biurze zarządu, gdzie odpowiednich objaśnień udzielali pp. Lindley, Grotowski i inż. miasta Mościcki. Wczorajsze posiedzenie było przedwstępne, wyłącznie poświęcone rozejrzeniu się w planach i aktach. Komisja, jak się dowiadujemy, czynną będzie około trzech tygodni. Od jej opinii zależą w znacznej części dalsze losy nowej pożyczki miejskiej.

= W oszacowaniu gruntów, mających przejść pod utworzenie nowej ulicy przez posesje po-kapucyńskie, przyjmą udział między innemi zaproszeni obywatele, pp.: Leander Markoni i Edward Grabowski. Posiedzenie komisji odbędzie się 25-go b. m.

= Zarządzający wodociągami pragskiemi inż. Marzyński wystąpił do zarządu miejskiego z projektem powiększenia rur i kranów w tej dzielnicy, co ze względu na przyłączenie do miasta przedmieść Brudna, Kamionka itd. jest konieczne. Inżenier Marzyński proponuje użycie do tego celu części rur starych, przeznaczonych do sprzedaży.

= Plac Grzybowski na przestrzeni od Twardej do Królewskiej, z powodu rozpoczęcia robót wodociągowych pod kierunkiem inżeniera Preysa, został dla przejazdu zamknięty.

= Niewykończone w roku zeszłym połączenie kanału na ulicy Senatorskiej z kanałem na ulicy Bielańskiej ma być teraz dokonane. Budowa ta rozpocznie się jutro pod kierunkiem inż. Sokala.

= Na prośbę właścicieli domów przy ul. Parkowej i Belwederskiej, co do udogodnienia komunikacji pieszej na tych ulicach, przez danie nowych ulepszonych trotuarów, magistrat oświadczył, iż wydatek na urządzenie chodników betonowych w tem miejscu wniesionym zostanie do budżetu miejskiego na rok przyszły. Takąż odpowiedź otrzymali obywatele z części ul. Chmielnej od Wielkiej.

= Podług wczorajszego wykazu liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich znacznie się zmniejszyła i wynosi: u Dzieciątka Jezus 3, św. Łazarza 62, św. Rocha 11, św. Ducha 1, praskim 4, starozakonnych 15 i wolskim 7.

= Od dnia wczorajszego przystąpiono do odnawiania sali poczekalnej klasy II-ej na kolei wiedeńskiej. Z tego powodu połowa tylko sali jest otwarta dla użytku publiczności.

= Przypominamy, że w nadchodzącą sobotę, d. 28-go, na mocy zezwolenia władzy odbędzie się obiad dla uczczenia zasług z okazji 50-letniego jubileszu w zawodzie pedagogicznym p. Jana Pankiewicza. Zapisy przyjmowane są w resursie obywatelskiej.

= Proszeni jesteśmy o przypomnienie, iż w dniu 26-ym b. m., o godz. 12-ej w ogrodzie Botanicznym, jako w dziesięcioletnią rocznicę, mają się zebrać b. uczniowie 2-go progimnazjum, którzy ukończyli szkoły w r. 1880-ym.

= Na sesji rocznej członków bractwa św. Antoniego wybrano w niedzielę na senjora p. Franciszka Koziarskiego, na vice-senjora p. Stanisława Sawickiego, na podskarbiego p. Antoniego Gołębiewskiego. Promotorem bractwa jest dziekan ks. Antoni Kaczanowski. Ze sprawozdania rocznego dowiadujemy się, iż dochód roczny wyniósł rs. 786 kop. 10, wydatki rs. 429 kop. 20, pozostało zatem w kasie w gotówce i listach zastawnych rs. 356 kop. 90. W roku ubiegłym zmarło 7-iu członków, zapisano nowych 10-ciu.

= Patenta z ukończenia seminarjum nauczycielskiego otrzymali na szkoły dwuklasowe miejskie: August Kessel, Edward Krzywiec, Bogumił Meyer, Stanisław Młotkowski, Emil Rajchert i Edward Wilmann, na szkoły jednoklasowe wiejskie: Gustaw Böhm, Jan Goetzen, Reinhold Hapke, Emil Jesse, Henryk Müller, Edward Michael, Gustaw Neuman, Adolf Poltzoch i Józef Szrodt.

= Warszawski gubernator, jenerał-lejtnant bar. Medem, powrócił z Pskowa.

= Urzędnik ministerjum spraw zagranicznych, rz. r. st. Wieniawski, powrócił z zagranicy.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: członek izby sądowej, rz. r. st. Miakinin, do Petersburga i członek sądu okręgowego, rz. r. st. Holm, do Grodna.

= Naczelnik straży ogniowej, pułkownik Curikow, wyjechał za urlopem, a obowiązki naczelnika pełni zastępczo brandmajster oddziału nalewkowskiego, p. Aleksandrowicz.

= Wczoraj popołudniowym pociągiem przybył z zagranicy główny inżenier kancelarji i wodociągów p. W. H. Lindley, oraz zastępca jego w dziale wodociągowym radca-kolegjalny inż. Grotowski.

= Dyrektor Towarzystwa wzajemnego kredytu, p. Juljan Wieniawski, pozostaje obecnie na urlopie, a czynności jego pełni p. Ludwik Spiess.

= *Praw. wiest.* w dziale rozporządzeń prasowych donosi o zatwierdzeniu p. Władysława Wiorogórskiego w godności redaktora *Wiadomości farmaceutycznych*.

= Pamięci Sandeckiego.

Z okazji wystawy, urządzonej z prac ś. p. Wł. Sandeckiego, ruchliwa redakcja *Muchy* wydaje bieżącego tygodnia numer, ozdobiony li tylko rysunkami zmarłego artysty.

Będą to wszystko prace, niezaprodukowane jeszcze w żadnem z pism humorystycznych.

Redakcja *Muchy* nabyła je od jednego z krewnych zmarłego, który z ś. p. Sandeckim zamieszkiwał ostatniemi czasy w Berlinie.

Oprócz tego numer ozdobi główka ś. p. Sandeckiego, roboty artysty malarza H. Piątkowskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Reżyserja dramatu po wystawieniu komedji Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni", która już we środę ujrzy światło kinkietów, ma zamiar oprócz sztuki Pawła Lindau'a „Cień", wznowić dawno niegraną komedję „Montjoye" z p. Leszczyńskim w roli Raula Montjoye.

Będzie to druga rola p. Leszczyńskiego po ś. p. Królikowskim.

„Montjoye" nie grano od śmierci ś. p. Królikowskiego, oprócz jednego razu podczas występów Żelazowskiego, który grał główną rolę.

* Irena Abendrothówna przyjęła ofiarowany sobie kontrakt do Ameryki.

= Przypomnienie.

Dzisiejsze przedstawienie w Wodewilu zostało przez dyrekcję teatru poznańskiego oddane na rzecz Schronienia nauczycielek.

Przypominany o tem, nadmieniając, że graną będzie oryginalna i najnowsza komedja p. Zygmunta Przybylskiego „Złote góry".

Chęć przysporzenia dochodu sympatycznej i rozwijającej się instytucji, zapełni z pewnością wszystkie miejsca.

= Wianki.

Przeciętny warszawiak, wstając wczoraj rano, miał prawdopodobnie smętne przeczucia na punkcie uroczystości „Wianków".

Na szczęście nie sprawdziły się pesymistyczne przewidywania. Dobre niebo nie chciało psuć Warszawie uroczystości wianków, która w roku bieżącym, acz z mniejszą, niż zazwyczaj, okazałością urządzoną została przy współudziale licznych tłumów, śpieszących dorocznym zwyczajem nad szarą Wisłę w wigilję św. Jana.

Przetarło się więc niebo pod wieczór, a nawet dało nam trochę błękitu. Gdzie niegdzie tylko ciemne chmury płynęły po horyzoncie, złocone ostatniemi błyskami zachodzącego słońca.

Koło godz. 8-ej oba brzegi Wisły zaroiły się falą ludu, która roztoczyła się od starego mostu, hen, aż do młyna parowego.

Na przystani ruch i życie: łodzie wyjeżdżają, szykując się do korowodu, sekretarz Towarzystwa p. W. Dzierzbicki rozdaje fajerwerki, koledzy wioślarze przeprowadzają damy na pomost.

Rozlegają się oklaski i brawa. To cykliści płyną.

Jak to zwykle u nich bywa, pełen smaku a lekki kiosk na pomoście, ubranym lampjonami, „maszynami", kwiatami, a na kiosku bicykl z róż góruje nad narodem „sprężystych", którym przewodniczy wiceprezes Towarzystwa, p. Antoni Ferther.

Brawa nieustają i witają transparent „systematycznych", tych z Miodowej, którzy ustawiają „Merkurego" wprost brzegu warszawskiego, a Syrenę zwracają w stronę piasków, na których młódź wioślarska przygotowywa ognie różnokolorowe.

Oto już brzegi piasczyste zapłonęły licznemi beczkami smolnemi, tuż potem różnokolorowe ognie bengalskie napełniają jasnością głębie szarej godziny.

Pękły rakiety, wystrzeliły kolorami tęczy fajerwerki, a po wodzie sunie rząd ogników.

Jeszcze wystrzał i na czarnem tle nocy zalśniła wielka rozmaitość barw, płomienna lira (wianek „Lutni") i t d., i t. d.

Tymczasem noc zapada.

Cykliści, oświetliwszy swój pomost lampą elektryczną i lampjonami, przepływają koło brzegu.

Jeszcze kilka rakiet i snopów ognistych wystrzela w górę; jeszcze gdzieniegdzie w pomroku nocy ostatnia beczka smolna płonie.

Późnym wieczorem tłumy odpływają do miasta.

Uroczystość wianków odbyła się poważnie i okazale.

= Piknik.

Na zakończenie karnawału letniego odbył się wczoraj wieczorem w salonach hotelu Europejskiego piknik.

Inicjatorką i gospodynią była p. Konstantowa Górska, zaproszenia młodzieży podjął się hr. Michał Plater.

Tańce, do których przygrywała orkiestra Lewandowskiego, rozpoczęły się o godzinie 10½ i trwały do rana.

= Słusznie.

Wypadek z wioślarzami nie pozostanie bez zbawiennych skutków nietylko w dziedzinie sportu wodnego.

Dowiadujemy się, iż wice-prezes klubu cyklistów, p. Edward Chrapowicki, zamierza wystąpić z projektem obostrzenia regulaminu i nadania większej władzy wykonawczej komitetowi klubu.

= Uzupełnienie.

W uzupełnieniu sprawozdania naszego z sobotnich obrad cukrowników winniśmy jeszcze dodać parę szczegółów.

Naprzód, co do projektu p. Pierzchały zaznaczamy, iż jakkolwiek opiera się on na szerszem założeniu, aniżeli projekt kas przezorności, ma od ostatniego niższość, iż przychodzi w termimie spóźnionym.

W organizacji kas przezorności miano na uwadze przeważnie ludność robotniczą, w kasach zaś typu p. Pierzchały zarówno i klasę oficjalistów, nadto zaś stałą pomoc dla tych, co w skutku kalectwa, poniesionego przy pracy fabrycznej, sami zarobkować nie mogą.

Niemniej z uwagi na wyszczególnioną powyżej ujemną stronę projektu p. P., słusznem było żądanie p. Majznera, ażeby naprzód wprowadzić kasy, a później reformować je w sposób, jaki doświadczenie wskaże jako najdogodniejszy.

Nie inaczej tłumaczyć należy i wniosek dyrektora cukrowni w Łaniętach p. Bierzyńskiego, oświadczający się za powierzeniem całej sprawy do zbadania p. Wortmanowi. Dodatnie i ujemne strony tej czy owej kasy w praktyce szybko się wykażą, dziś głównie chodzić powinno o to, ażeby drogiego czasu napróżno nie tracić.

Co do innych szczegółów posiedzenia nadmieniamy, iż w sprawozdaniu przemilczeliśmy o referatach: p. Kuczyńskiego, który mówił o tężni Yoryana i p. Rupniewskiego o fabrykacji, opartej na dyffuzji systemu Turkiewicza, wreszcie, że autorem wniosku o stacjach doświadczalnych był p. Janasz z Dankowa.

= Po zdrowie.

Pierwszeństwo przy zapisywaniu dzieci na wyjazd do kolonij letnich oddano dziewczątkom, a wczoraj przyszła kolej na chłopców.

Żuów obszerny dziedziniec posesji przy ulicy Obożnej zapełnił się tłumem matek i ojców, którzy przyprowadzili swych synów.

Dr. Fritsche, z pomocą dam opiekunek, egzaminował kandydatów pod względem zdrowia, wieku i zamożności.

Młodszych przed 9-ym rokiem i starszych nad 14 lat nie przyjmowano.

Chłopcy składali metryki i świadectwa lekarskie.

Prawie wszyscy wczoraj zapisani, a lista zawiera już 120 nazwisk, są dotknięci skrofułami lub niedomagają na płuca a pobyt na świeżem powietrzu zapewni im zdrowie, a nawet i życie.

Znaczny kontyngens wczoraj zapisanych składa się z synów robotników i oficjalistów kolei wiedeńskiej, należy się więc spodziewać, że zarząd tej kolei da jakąś zapomogę kolonjom letnim.

Dziś odbywa się zapis w dalszym ciągu.

Wyjazd pierwszej partji chłopców do Celestynowa nastąpi w przyszłym tygodniu, a później koleją zapisów będą wyjeżdżały dalsze partje do innych miejscowości.

W ogóle w tym roku do tysiąca biednych dzieci Warszawy pokrzepi zdrowie, dzięki ofiarności publicznej, lecz wielu jeszcze kandydatów i kandydatek pozostaje, a środki się wyczerpują.

Ufajmy, że nowe datki na cel tak szlachetny znów napłyną.

= Cyrk.

Słyszeliśmy, iż o wynajęcie cyrku zimowego przy ul. Ordynackiej, na sezon jesienny i zimowy traktuje p. Ludwik Herzog.

Słynny ten woltyżer, dziś zięć Ernesta Renza, występował w jego cyrku w Warszawie w r. 1855-ym, niegdyś na placu Zielonym istniejącym.

Układy z p. Herzogiem, goszczącym obecnie w Sztutgardzie, już są podobno na ukończeniu.

= Z Wisły.

Od wczorajszego południa woda zaczęła znów opadać.

Wieczorem stan jej wynosił już tylko 2½ stopy.

Ubiegły tydzień dla ruchu spławnego był bardzo dobry.

Oprócz mnóstwa ładownych berlinek (siarka, żelazo, piasek chemiczny, pszenica, cement, cegła zagraniczna, trawa amerykańska itd.), przypłynęło także dużo tratew, a mianowicie: z Galicji sztuk 29½ wartości 126,000 rs.; z Królestwa sztuk 22 wartości 99,000 rs.

Wywóz towarów w dół Wisły był też dość znaczny.

Wczoraj, wskutek przyboru w dole Wisły teraz trwającego, wszystkie parostatki wcześnie bardzo przybyły.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Świętojerskiej pod nr. 22-im Herszowi Wolfowi Bratsztejnowi nocy wczorajszej skradziono garderobę i bieliznę na sumę 250 rs. — Na dworcu kolei wiedeńskiej poddanemu brazylijskiemu Hermanowi Millerowi skradziono pugilares, w którym znajdowało się 200 rs. i dowody osobiste. — W przejściu przez plac Bankowy J. Helfetowi skradziono różnych weksli i rewersów na sumę 205 rs., oraz kilka kwitów lombardu akcyjnego na zastawione przedmioty na sumę 200 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Gęsiej pod nr. 16-ym I. Zieglerowi skradziono pugilares z wekslami na sumę 482 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Bolesława Bojarskiego na Nowej Pradze pod nr. 16-ym skradziono garderobę, pierścionek złoty i bieliznę wartości 100 rs.

= Rabunek.

Nocy wczorajszej na powracającego do domu pod nr. 12-ty na ul. Piwną, Antoniego Obniskiego, napadło trzech drabów, którzy pobili go, a następnie ograbiwszy z 7-miu rubli, zbiegli bezkarnie.

Pomimo wzywania o pomoc, nikt Obniskiemu nie pospieszył na ratunek.

= Zniknięcie.

W dniu onegdajszym 5-letni Stefan Wojtania bawiąc się na podwórzu domu pod nr. 9-ym przy ul. Nowogrodzkiej, zniknął bez wieści.

Pomimo najusilniejszych poszukiwań, na ślad dziecka nie natrafiono.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Nowowiejską 14-letni Kazimierz Małużewski został najechany przez dorożkę nr. 117 i uległ złamaniu nogi.

Na ul. Trębackiej skutkiem niedozoru stangreta, rozbiegał się koń i rozbił ekwipaż.

Na Pradze Antonina Chrześciewiczowa dyszlem wozu włościańskiego, którego furman zdołał umknąć, została ciężko zranioną w głowę.

W alejach Ujazdowskich prywatny ekwipaż najechał z boku na karetę państwa W., i dyszlem powybijał szyby.

= Przy pracy.

Rzeźnik Karol Wigdor pod nr. 16-ym przy ul. Leopoldyny, przeciął sobie nieostrożnie lewą nogę aż do kości.

Na ul. Marszałkowskiej Józef Raczyński tragarz, przygnieciony paką z towarem kolonjalnym, poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

= Wściekłe psy.

Lokaj, Cyryl Karnienko, w przejściu przez ul. Wiejską został ukąszony przez psa, podejrzanego o wściekliznę.

Za rogatkami jerozolimskiemi wściekły pies pokąsał siedmiu psów, które oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Podrzucenie.

W ustępie domu pod nr. 40-ym przy ul. Kruczej znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej.

Śledztwo zarządzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wybory trzech członków sądu handlowego warszawskiego i czterech zastępców odbędą się jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w sali posiedzeń magistratu.

— D. 25-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w sali magistratu tutejszego, odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, a to celem dokonania wyboru członków zarządu.

— D. 25-go b. m., o godz. 4-ej po południu, w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego. Na posiedzeniu tem kolegjum przedstawi sprawozdanie i rachunki za r. z., a nadto dokonane będą wybory nowych członków na wakujące urzędy w kolegjum i komitecie zborowym.

— D. 25-go b. m., w magistracie m. Kozienic, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej kozienickiej z rzeźni miejskiej od rs. 1,178 kop. 30 rocznie.

— D. 25-go b. m., w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na naprawę nowych koszar i baraków od rs. 1,933 kop. 93.

— D. 25-go b. m., w magistracie m. Sierpca, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej sierpeckiej z rzezi bydła w miejskim szlachtuzie od rs. 619 kop. 66 rocznie.

Zmiany w kontroli ludności.

Jednocześnie z wprowadzeniem nowych ksiąg meldunkowych, które będą pisane w języku ruskim, ustanawia się kontrola urodzonych, zaślubionych i zmarłych, według zasad, odmiennych od tych, jakie dotychczas obowiązywały.

W przedmiocie tym, p. o. oberpolicmajstra wydał przepisy oparte na prawie z 1882-go r. i instrukcji z 1861-go r., lecz zmieniające dotychczasową manipulację, a zarazem pozwalające rozciągnąć ściślejszą kotrolę nad ruchem ludności w mieście.

Nowe przepisy brzmią, jak następuje.

1) Zawiadomienia kancelarji oberpolicmajstra o każdem dziecięciu, wnoszone do ksiąg stałej ludności, znoszą się, a dostarczane przez właścicieli domów metryki urodzeń, po natychmiastowem zapisaniu ich do ksiąg ludności, czasowo pozostawiają się w kancelarji cyrkułowej. Na zasadzie tych metryk, po upływie każdego kwartału, należy bezzwłocznie formować listę nowonarodzonych, według następującego szematu: a) numer porządkowy, b) imię i nazwisko, c) imiona rodziców, d) pochodzenie, e) numer domu, w którym został zapisany do ksiąg stałej ludności. Takie listy po sprawdzeniu ze skorowidzami, jakie nadeślą, również co kwartał, urzędnicy stanu cywilnego, należy z odpowiedniemi adnotacjami, oraz metrykami, składać w 3-im wydziale kancelarji oberpolicmajstra.

2) Nowożeńcy będą obowiązani akt ślubów złożyć w kancelarjach cyrkułowych, gdzie, po adnotacji w księgach ludności, wydaniu nowych książeczek legitymacyjnych, powyższe dokumenty, z dołączeniem dawniejszych panieńskich książeczek legitymacyjnych, paszportów i t. p., odsyła się również do 3-go wydziału.

3) Akty zejścia po wykreśleniu zmarłych z ksiąg ludności tam, gdzie ostatnio zamieszkali, składają się także w 3-cim wydziale z dołączeniem wszelkich dowodów legitymacyjnych oraz wskazaniem nr. domu poprzedniego zamieszkania i nr. tego domu, w którym nieboszczyk mieszkał podczas ostatniego spisu ludności.

4) W kancelarjach cyrkułowych należy prowadzić listę wszystkich zaślubionych i zmarłych według następującego szematu: a) numer porządkowy, b) imię, nazwisko męża, c) imię i nazwisko żony, d) data i numer przesłania aktu ślubnego, e) nr. domu, w którym dopełnionym został akt złączenia; zmarli: a) numer porządkowy, b) imię, nazwisko, c) imiona rodziców, d) data i numer wysłania aktu zejścia, e) nr. domu, w którym z ksiąg ludności zmarłego wykreślono. Powyższe listy, co kwartał układane i porównywane z raportami urzędników stanu cywilnego, będą się składać w 3-cim wydziale dla zachowania przy aktach.

Wszystkie powyższe listy, metryki i raporty urzędników stanu cywilnego mają być przez kancelarje cyrkułowe obowiązkowo cztery razy do roku składane w 3-cim wydziale kancelarji oberpolicmajstra, nie później jak w terminach: 25-go: kwietnia, lipca, października i stycznia według starego stylu.

Jednocześnie z wydaniem niniejszych przepisów duchowne konsystorze wyznań chrześcjańskich poleciły proboszczom wszystkich parafij warszawskich, jako urzędnikom stanu cywilnego prowadzić skrupulatną kontrolę: urodzonych, zaślubionych i zmarłych, celem przesyłania do właściwych cyrkułów, według jednakowego szematu, list o ruchu ludności stałej również cztery razy do roku, lecz nie później, jak każdego 17-go miesiąca rozpoczynającego kwartał.

Tym sposobem podwójne prowadzenie takich list o ruchu ludności z jednej strony przez pomocników adjunktów cyrkułu, z drugiej przez urzędników stanu cywilnego, przy wzajemnem porównaniu, zapobiegnie wszelkim niedokładnościom, i pozwoli je w razie zauważenia sprzeczności, lub opuszczeń, łatwo dostrzedz, co znów zabezpieczy ścisłość ogólnej kontroli ludności w mieście.

Rezultat wyścigów 1890-go r.

Zakończony w d. 22-im czerwca sezon wyścigowy, zawierał 8 dni, poświęconych gonitwom.

Ogólna suma rozegranych w r. b. nagród wynosi rs. 26,595.

Najwięcej nagród zdobył w tym sezonie hr. Ludwik Krasiński, po którym z kolei drugie miejsce zajmuje hr. Józef Potocki.

Oto wykaz szczegółowy wygranych:

Ludwik hr. Krasiński 7,922 rs.,
Józef hr. Potocki 5,032 rs.,
Władysław Mysyrowicz 2,496 rs. (7 koni),
Ludwik Grabowski 1,710 rs. (8 koni),
Jan Reszke 1,653 rs. (3 konie),
Gray (ks. A. Lubecki) 1,500 rs. (3 konie),
Ignacy hr. Ledóchowski 1,034 rs. (4 konie),
J. Reszke i St. Rzewuski 945 rs. (1 koń),
Jan Ursyn-Niemcewicz 720 rs. (1 koń),
Leopold Kronenberg 664 rs. (2 konie),
Pokotiloff 655 rs. (2 konie),
J. Orłowski 464 rs. (1 koń),
Braunschweig 463 rs. (2 konie),
R. Krumpel 439 rs. (1 koń),
W. Kaszowski i St. Wotowski 435 rs. (1 koń),
Br. Wotowscy i hr. Ledóchowski 372 rs. (1 koń),
Korczak (Bron. Horodyński) 250 rs. (1 koń),
Mścigniew 184 rs. (1 koń),
Stefan Niezabitowski 158 rs. (1 koń),
Aleksander Wańkowicz 100 rs. (2 konie).

W gonitwach tegorocznych przyjmowało udział ogółem 57 koni.

Największe zyski przyniosły w r. b. swym właścicielom następujące konie:

1) „Melbourne" (2 pierwsze nagrody) 3,654 rs.,
2) „Tormentor" (2 pierwsze nagrody) 3,391 rs.,
3) „Krakus" (1 pierwsza i 1 druga) 1,533 rs.,
4) „Le-Heron" (5 pierwszych i 1 druga) 1,327 r.,
5) „Pitt" (1 pierwsza) 1,218 rs.,
6) „Biegun" (3 pierwsze i 2 drugie) 1,203 rs.,
7) „Thebais" (1 pierwsza i 1 trzecia) 1,121 rs.,
8) „Rob-Roy" (2 pierwsze) 1,057 rs.,
9) „Claudia" (3 pierwsze) 945 rs.,
10) „Syzyf" (1 pierwsza i 1 druga) 931 rs.,
11) „Mac-Mahon" (2 pierwsze) 918 rs.
12) „Bohun" (2 pierwsze) 851 rs.,
13) „Monopol" (1 druga) 720 rs.,
14) „Westminster" (1 pierwsza) 655 rs.,
15) „Blue-Boy" (1 pierwsza i 1 druga) 628 rs.,
16) „Aquila" (2 drugie) 516 rs.,
17) „Garazda" (1 pierwsza i 3 drugie) 461 rs.,
18) „Lohengrün" (1 pierwsza i 1 druga) 454 rs.,
19) „Cliff-Pirate" (1 pierwsza i 1 druga) 439 rs.,
20) „Glauka" (2 pierwsze) 436 rs.,
21) „Obrót" (1 pierwsza i 1 druga) 405 rs.,
22) „Minia" (3 drugie) 374 rs.,
23) „Tirard" (1 pierwsza i 2 drugie) 372 rs.,
24) „Duc" (1 pierwsza i 1 druga) 324 rs.,
25) „Dumna" (2 drugie) 290 rs.,
26) „Concette" (1 pierwsza) 272 rs.,
27) „Leszek" (1 pierwsza) 250 rs.,
28) „Priam" (1 druga i 1 trzecia) 243 rs.,
29) „Reduta" (1 pierwsza i 1 druga) 238 rs.,
30) „Minna" (1 pierwsza i 1 druga) 184 rs.,
31) „Nora" (3 drugie) 179 rs.,
32) „Lulaś" (1 pierwsza) 166 rs.,
33) „Lizdejko" (2 drugie) 160 rs.,
34) „Dear-Boy" (1 pierwsza) 158 rs.,
35) „Samozwaniec" (1 druga) 140 rs.,
36) „Ofelja" (1 druga i 1 trzecia) 120 rs.,
37) „Carnivel" (1 druga nagroda) 118 rs.

Pozostałe konie wygrały nie więcej nad rs. 100.

Nic nie wygrały w r. b. konie następujące: „Hela", „Farsa", „Roi-de-Baltique", „Hiram" i „Iścisław" L. Grabowskiego, „Blue-Maid" hr. L. Krasińskiego, „Kabalarka" A. Wańkowicza, „Emeryt" i „Emanuela" hr. A. Potockiego, „Witelja" i „Lancelot" W. Mysyrowicza i t. d.

a.

NEKROLOGJA.

† We środę, tj. dnia 25-go b. m., jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Alfonsa Kropiwnickiego,

odprawione zostanie, o godzinie 9-ej i pół rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2299—

† W dniu 25-ym czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie 8-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Piotra i Anny Ciesielskich**, a to z legatu przez niegdy Felicjannę Ciesielską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —773—

B. P.

Benjamin Lewinson,

adwokat przysięgły,

po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 22 czerwca 1890 r., przeżywszy lat 38. Stroskana żona wraz dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 3 przy placu Żelaznej Bramy na cmentarz starozakonnych odbyć się mające w dniu dzisiejszym, to jest we wtorek, o godzinie 4-ej po południu. —2282

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Moskwa 23-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Komisja, która rewidowała tutejsze warsztaty i sklepy z wyrobami jubilerskiemi, odkryła mnóstwo nadużyć. Niektóre wyroby szły do handlu bez stempla, inne ze stemplem na pewnych tylko częściach wyrobu; w wielu razach zamiast stempla znajdował się odciśnięty herb państwa. W niektórych wyrobach wewnątrz mieściły się druty miedziane, inne zalane były aljażem. U jednego z fabrykantów wykryto podobnych wyrobów na sumę 30,000 rs. Jeden z izraelitów, nie mających prawa mieszkać w Moskwie, prowadził tajemniczy handel takiemi wyrobami przez lat kilka i operował znacznemi sumami.

Ałatyr 23-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Częste deszcze ożywiły zboże, żyto zaczyna dojrzewać.

Wiedeń 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Książę Ferdynand spodziewany jest tutaj *incognito*. Cel podróży okryty tajemnicą.

Wiedeń 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj po raz pierwszy funkcjonowały tanie pociągi miejscowe. Sprzedano 118,000 biletów. Wagony nabite były osobami stojącemi. Siedzeń wszędzie zabrakło.

Kraków 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Deputacja rady miejskiej udaje się do cesarza z podziękowaniem za pośrednictwo w mianowaniu biskupa Dunajewskiego kardynałem.

Kraków 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Przybyło tu 43-ch duńczyków, celem zwiedzenia osobliwości miasta.

Budapeszt 23-go czerwca (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przy obiedzie delegacyjnym cesarz, będący w wybornym humorze, rozmawiał z Suessem o pomyślnym rozwoju ekonomicznym Bośnji, z księciem Czartoryskim o ogólnem położeniu Europy i wzroście przemysłowym Galicji, z Chrzanowskim i Popowskim o ich referatach delegacyjnych. Obydwaj zapewnili, że kraj gotów jest zawsze zaspokoić potrzeby ar. mji i państwa. Cesarz zauważył, że wszystkie stronnictwa monarchji podzielają już obecnie politykę wschodnią rządu, która dąży po pokoju.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj deputacja mieszczaństwa berlińskiego doręczyła księciu Bismarkowi w Friedrichruhe adres podpisany przez 30,000 mieszkańców stolicy. Książę Bismark dziękując oświadczył, że ustąpienie jego było wynikiem rozstroju zdań, panującego w gronie jego towarzyszów rządowych. Zstąpiłem — rzekł — ze sceny do parteru, uważam wszakże za obowiązek mój wypowiedzieć swoje zdanie dla tych, którzy chcą go słuchać. Jestem takim samym, jakim byłem przed trzema miesiącami. Nie poddałbym się, gdybym sam nawet został. Starałem się poprzeć tylko politykę pokojową mojego następcy. Nie pozwalam sobie żadnej krytyki, nawet umowy angielsko-niemieckiej. Zarzutów, któremi obarczono mię za to, że rozmawiałem z korespondentami zagranicznymi, nie mogę przyjąć bez odparcia. Mimo, że się na mnie gniewają, nawykłem czynić to, co uważam dotąd za dobre. Nie mogę czterdziestu lat mego życia wprost przekreślić i zostać nagle przeciętnym ziemianinem. Między innemi rzekł książę Bismark, że dzień siedmdziesięcioletniej rocznicy jego urodzin był może dlań zenitem politycznej działalności. Wówczas powinien był właściwie ustąpić. Przywiązanie do dynastji zatrzymało go. Zorzą wieczorną jego działalności były krótkie dni cesarza Fryderyka. Faktycznie nie doznał on od cesarza Fryderyka żadnej przykrości.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Minister finansów Scholz podał się do dymisji.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W kołach parlamentarnych uważają przyjęcie ustawy wojskowej za zapewnione.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Major Wissman przybył dziś przed południem do Berlina.

Poznań 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wybory dwóch członków do izby panów z ziemi chełmińskiej odbędą się 28 b. m. Liczba wyborców uprawnionych, która wykazała początkowo 12-tu polaków i 13-tu niemców, podniosła się w skutek reklamacyj do 13-tu, a w najlepszym razie do 14-tu polaków i 16-tu niemców. Nadzieje przeprowadzenia kandydatów polskich nikną.

Toruń 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Zmarł tu po dłuższej chorobie ś. p. Konstanty Dziembowski, dziedzic Roszkowa, b. poseł na sejm pruski z okręgu gnieźnieńsko-węgrowieckiego.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Brisson zapowiedział nową interpelację względem Zanzibaru. (*Aj. półn.*)

Londyn 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu spraw zewnętrznych, James Fergusson, że Anglja objęła protektorat nad Zanzibarem z kategorycznem zezwoleniem sułtana; umowa pomiędzy Anglją i Francją w r. 1862-im nie została przeto naruszoną. (*Aj. półn.*)

Rzym 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— *Perseveranza* donosi, że przedłużenie potrójnego przymierza do r. 1895-go zostało ratyfikowanem.

Madryt 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Murcji zaszły wypadki cholery.

Madryt 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cholera wybuchła także w Moratalla (w prowincji Murcia) (*Aj. półn.*)

Nowy York 23-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Pod uderzeniem straszliwego cyklonu znikły całe okolice. Orkan rzucał gmachami, roznosił trupy i rannych.

TELEGRAMY HANDLOWE

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło czynności w usposobieniu względnie dobrem. Brak zleceń ze strony publiczności prywatnej i wyczekująca postawa spekulacji, wywarły ujemny wpływ na tendencję zebrania. Rynek wartości russkich wykazuje dziś straty. Ruble w obrotach końcomiesięcznych, za które osiągano początkowo 233, straciły w chwili urzędowego notowania giełdy 25 fen. W porównaniu z kursami onegdajszemi straciły ruble w tranzakcjach natychmiastowych 80 fen., a w dostawowych 75 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 50 fen. Petersburg w obu terminach o 60 fen. Przekazy na Wiedeń dość niejednolicie, krótkie pozostały bez zmian (173.90), długie niżej o 10 fen. (172.90). Z papierów straciły listy zastawne ziemskie 40 kop. w złocie, listami likwidacyjnemi obracano po 64.90. Pożyczka wschodnia obniżyła się o 35 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go, podczas gdy kupony celne nie uległy zmianie, a 6% russki, renty złote osiągnęły dobry zysk. Za akcje kredytowe austrjackie otrzymywano 164.40. Dyskonto prywatne pozostało na tej samej wysokości 3¾%. Żyto miało dziś lepszy pokup i podrożało w obu terminach o 75 fen.

Berlin 23-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	232.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	232.40	Akcje kredytowe	164.10
Wek. na Petersb. krót.	231.90	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	229.90	" " dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	232.75	Żyto w tow. gotow.	157.—
Wschodnia poż. II em.	72.10	Żyto na wiosnę	147.75
Listy zast. serji I-ej	67.80		

Kursa z 21-go czerwca: 233 30, 232.90 232.50, 230.50, 233.50, 72.45. 68 20 156.25, 147.—.

Petersburg 23-go czerwca. — Weksle na Londyn 86.75, pożyczka premjowa I-ej emisji 236.50. Pożyczka premjowa II-ej emisji 215.75. Półimperjały 6.98.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego d. 23 b.m. Usposobienie targu w ogóle wyczekujące; pszenicy dostarczonej furmankami ą próbek wystawiono na sprzedaż około 500 korcy, za wyborową płacono 6.50, za pstrą 6 rs. Żyta dostarczono 200 korcy, wyborowy towar sprzedawane po 5 rs., średni po 4.80.—Na wczorajszy taru praski dowozy były bardzo znaczne, wynosiły bowiem 64 wagony. Najwięcej dostarczono żyta, 46 wagonów, w skutek tego ceny obniżyły się nieco, wyborowe 80 do 81 kop., średnie 77—79 kop. Owsa nadesłano 27 wagonów, usposobienie bardzo mocne, wyborowy 89—91 kop., średni 79 do 85 kop., ordynaryjny 74 —75 kop. Gryka bardzo mocno, wyborowe gatunki do 81 kop. Kasza jaglana zwyżkowo, stosownie do gatunku 136—155 kop.

Gdańsk 21-go czerwca. — Pszenica krajowa tranzytowa w spokojnym obrocie, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską transito dobrze pstrą cokolwiek chorą, 126 f. 136 mar., dobrze pstrą 126 f. 137 m., jasno-pstrą 131 f. 143 mar., jasnopstrą starą 129 funt. 143 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 138 mar. płacono, na lipiec-sierpień 136½ m. w zaofiarowaniu, 136 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 135 mar. w zaofiarowaniu, 134½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 134½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 136½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 137 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów, przy tendencji bez zmiany. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 101 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 98 m. w zaofiarowaniu, 97 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 97½ płacono, tranzytowe 96 m., 96½ m. dlacono, na październik-listopad krajowe 132 mar. w zaofiarowaniu, 131½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 102 mar., tranzytowego 101 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotu. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.77½ mar., średnie 3.72½ mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym 54½ mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 51½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 34 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 31½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 235 marek za 100 rs.

TABELA WYGRANYCH

w dziewiątym dniu ciągnienia V-ej klasy 154-ej Loterji klasycznej.

Dnia 23-go czerwca 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
3516	1,000	12691	1,000
5388	400	13012	400
7942	400	16911	4,000
8008	10,000	17556	1,000
8901	1,000	22715	400
10498	400	23139	400

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

254	7872	14779		21655
1089	8431	16664		21763
3187	8980	17707		22173
3372	10255	19452		22686
6181	12458	20428		

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

2785	6097	8847	17484	19432
3852	7547	11068	17655	20742
5228	7733	11327	17860	20996
5246	7855	14048	18196	21420
5426	8042	14581	18498	22476
5864	8402	16228	19200	23430

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

24	2699	5440	7488	8999	10952	12861	14678	16810	19503	21785
31	2728	62	7515	9002	89	64	89	16904	78	92
45	29	74	18	24	11010	67	14708	54	85	96
115	80	77	26	9108	56	90	13	65	19650	21833
25	2826	83	34	12	82	12930	14820	17062	19729	79
35	43	5524	42	29	11120	13037	52	73	74	21907
76	3087	44	38	75	30	13106	55	17124	19901	25
252	3106	52	69	9231	42	9	93	82	16	22003
375	74	5620	7683	38	51	15	14959	17207	30	11
419	3215	22	95	75	83	74	82	17327	63	22161
28	18	5803	7717	92	11318	84	98	17474	79	94
571	28	49	52	96	60	85	15023	83	20137	22239
85	69	90	85	9351	74	87	71	17509	41	79
87	71	5908	7802	76	79	13216	15103	48	65	83
729	3301	61	18	99	84	20	26	64	20204	99
53	19	67	20	9457	11412	39	74	17613	11	22332
55	36	92	24	88	53	50	81	63	86	77
907	53	6004	36	9502	54	13337	15249	84	20374	91
1000	95	22	56	29	97	72	91	17756	20423	22417
57	3442	83	69	65	11581	13419	15326	17807	57	24
98	79	6120	83	71	11682	81	53	16	87	42
1120	3504	91	86	9627	97	13514	91	54	20522	72
51	8	99	89	9760	11750	58	15405	58	38	90
1208	35	6202	7903	9801	54	13638	59	66	64	22535
67	3663	20	30	53	75	61	15530	81	80	47
1300	70	48	53	83	85	13712	34	91	84	81
24	81	54	54	84	11825	13855	15602	17930	20601	92
70	3755	6308	8058	86	53	89	39	51	60	22630
1468	64	6479	77	9919	59	13984	55	68	20743	22705
1612	98	6518	90	20	11916	14016	15713	78	61	17
89	3800	51	8127	36	17	26	16	98	67	47
1791	3941	58	28	82	96	78	76	18006	86	53
1803	4037	94	50	10045	99	91	78	36	20840	81
12	57	95	53	84	12036	14125	82	99	20912	22866
21	64	6627	92	10104	60	33	94	18194	52	22906
54	4119	97	8211	48	63	47	15874	18218	21030	23082
68	40	6711	32	10347	76	14200	15902	62	33	23120
70	56	27	37	89	12103	9	6	18383	60	76
84	4228	39	76	10406	11	31	25	90	77	95
1914	85	66	90	31	26	14304	30	18501	21151	23200
33	4332	6845	8324	22	34	20	94	40	91	5
51	40	83	81	61	12203	83	16080	18676	21200	15
2076	67	6939	91	62	10	14451	16136	92	60	23358
2124	4426	56	8487	69	32	81	16245	18888	83	23414
87	46	64	8543	95	12355	14503	64	18953	21300	17
2286	56	70	82	10582	12400	23	73	19016	53	44
2310	4502	89	8738	84	12515	24	16313	19	21451	68
54	5	7017	76	85	19	28	58	24	96	81
60	4600	18	89	10606	30	34	84	46	21505	
99	47	42	99	20	54	65	88	19102	29	
2402	79	92	8825	10763	64	79	92	16	90	
9	92	7123	38	65	12648	97	16400	19214	21636	
2549	4802	86	40	79	51	14605	16514	77	68	
2606	49	7224	42	10826	59	8	45	93	91	
9	4934	7301	48	70	62	19	69	19334	98	
11	5001	24	50	80	12738	20	82	76	21706	
15	2	32	84	10936	45	48	16704	19438	26	
59	32	7404	8905	41	61	50	53	65	32	
79	5179	80	48	42	12825	63	16804	71	65	

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czekam... i czekam, chociaż...
2300) T. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 11 (23) Іюня 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).